

Pożegnanie

Ekscelencjo,

Czas bardzo szybko mija. Dobiega końca również nasza szczególna uroczystość goszczenie Ciebie w naszej wspólnotie parafialnej.

Dziękujemy Ci za krzepiące słowo, za sakrament bierzmowania, którym umocniłeś naszą młodzież. Dla nas, ludzi skromnych, goszczenie Ciebie Ojciec było wielką radością. Już dziś chcemy Cię zaprosić we wrześniu na uroczyste obchody pięciolecia parafii z uroczystością wmurowania kamienia węgielnego. Proszę przyjąć to nasze nieśmiałe zaproszenie. Bo przecież to Ty Ekscelencjo byłeś pomysłodawcą i inspiratorem naszego wspólnego przedsięwzięcia – budowy kościoła.

Drogi Ojciec, tak jak w rodzinie Ojciec jest kimś wyjątkowym, do którego można przyjść z problemem, z kłopotami, a On wysłucha, doradzi, a nawet – kiedy trzeba – to i wesprze w różnoraki sposób. I my zwracamy się z gorącą prośbą o udzielenie nam pasterskiego, ojcowskiego błogosławieństwa, byśmy nie osłabli, mieli zdrowie i siły, a także możliwości finansowe do dalszego wznoszenia kościoła – tego materialnego i duchowego.

Zanim jednak, Drogi Ojciec, to uczynisz, pozwól, że podziękuję wszystkim pozostałym gościom:

- dziękuję księżom dekanatu legionowskiego z Ks. Dziekanem na czele,
- dziękuję szczególnie moim przyjacielom:
 - Ks. praładowi Józefowi Urcusowi,
 - Ks. praładowi Edwardowi Żmijewskiemu,
- dziękuję rodzicom młodzieży, która przyjęła bierzmowanie,
- dziękuję świadkom bierzmowania,
- dziękuję młodzieży za piękna postawę,
- dziękuję Diakonowi Emilowi za trud włożony w przygotowanie młodzieży,
- dziękuję scholi młodzieżowej oraz ministrantom i lektorom,
- dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości.

A teraz proszę Księdza Arcybiskupa o udzielenie pasterskiego błogosławieństwa.